



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 2 CZERWCA 2019

Nr 21 (75)

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

EWANGELIA (ŁK 24,46-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

ZAMYŚLENIA

Pewna kilkuletnia dziewczynka męczyła swego tatę nieustannymi pytaniami, czy kupi on jej coś, kiedy pojadą do miasta. Tacie nie bardzo się to podobało i po pewnym czasie stracił cierpliwość. W gniewie krzyknął swemu dziecku: „*Ja cały czas słyszę tylko od ciebie: kup mi to, kup mi tamto. Ty zawsze tylko myślisz o tym, co powinni ci dać rodzice. A co ty nam dajesz?*”. Wówczas dziewczynka odpowiedziała bardzo prosto i zdecydowanie: „*Miłość*”. Tato otworzył buzię ze zdziwienia.

Jak często my zadajemy Bogu podobne pytania: *Co mi dałeś? Co mi dasz?* I zapominamy o tym, jak wiele w swoim życiu od Niego otrzymaliśmy i otrzymujemy. Dzisiejsza Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego przypomina nam również o tym. Bóg dał nam swego umiłowanego, jedyne Syna, który umarł za nas i zmartwychwstał abyśmy mogli żyć, żyć wiecznie. Jezus wniebowstąpił, tzn. powrócił do Ojca, ale jest nadal obecny, jest z nami. W Chrystusie Ojciec dał nam siebie, swoją miłość, dał nam swoje serce. Jest obecny nieustannie w swoim Słowie, w Eucharystii, w innych Sakramentach, we Wspólnocie parafialnej... Bóg dał nam nie tylko siebie, ale dał nam też drugich ludzi. W Nim przeżywamy różne radości i trudności. Otrzymujemy wiele darów i łask. **A co ja Mu daję?**

Kilka lat temu w wypadku samochodowym zginął pewien kapłan bardzo kochany przez swoich parafian. Kiedy zapytano jego matkę czy bardzo cierpi i jest jej smutno

z powodu śmierci syna, ona odpowiedziała: „*Tak cierpię, ale nie jest mi smutno. Kiedy mój syn żył, miał w parafii wiele zajęć. Nie zawsze miałam go dla siebie, nie zawsze mogłam z nim porozmawiać. Wierzę w to mocno, że teraz jest przy mnie nieustannie, słyszy mnie i mogę się do niego zwracać zawsze i wszędzie*”.

Niech dzisiejsza uroczystość będzie radością i dziękczynieniem za obecność Bożą zawsze i wszędzie. Jezus przebywa tam gdzie jest obecny Jego Ojciec. Dlatego zawsze i wszędzie my możemy wzywać Go, prosić, uwielbiać i dziękować Mu. Możemy być z Nim i On będzie razem z nami. Sam nas o tym zapewnił: „*Ja jestem z wami po wszystkie dni*”.

ks. Grzegorz Wolan

„PANIE, ZABIERZ NAM...”

„Panie, zabierz nam stare serce,
zabierz serce z kamienia,
zabierz serce zatwardziałe,
zabierz serce „bez serca”,
zabierz serce zamknięte,
zabierz serce niemilosierne,
zabierz serce podzielone,
zabierz serce zwyczajne.

Panie, daj nam nowe serce,
daj nam serce z ciała,
daj nam serce otwarte,
daj nam serce miłosierne,
daj nam serce cierpliwe,
daj nam serce odwzajemniające,
daj nam serce dla drugich,
daj nam serce według serca
Twojego”.

CZERWIEC – MIESIĄC PEŁEN ... SERCA

Maj w kościelnej tradycji poświęcony jest Matce Bożej. Maryja nie chce jednak „skupiać” całej uwagi ludu Bożego na sobie. Wiedzie go bowiem do swojego jedyne Syna. Dlatego też czerwiec poświęcony jest Jezusowi Chrystusowi, którego właśnie w tym czasie czcimy w sposób szczególnie w nabożeństwach dedykowanych Jego Najświętszemu Sercu. Jest ono - jak nauczał pa-

pież Leon XIII – „symbolem i żywym obrazem nieskończonej miłości” Jezusa do wierzących.

Nabożeństwa czerwcowe, odprawiane w obecnej formie, pojawiły się dość późno, bo dopiero w XIX wieku. Sam kult Serca Jezusowego został już wcześniej zainicjowany przez św. Małgorzatę Marię Alacoque - francuską wizytkę. Zakonnica ta w drugiej połowie XVII stulecia doświadczyła objawień Pana Jezusa, który wzywał ją do upowszechnienia w całym Kościele nabożeństwa ku czci swojego Serca.

Kult Serca Jezusowego przybierał najrozmaitsze formy. Samo zaś nabożeństwo czerwcowe pojawiło się w Paryżu w pierwszej połowie XIX wieku za sprawą innej zakonnicy - Anieli de Sainte-Croix. Otóż podczas dziękczynienia po przyjęciu Jezusa w Komunii św. pomyślała ona, że skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to dobrze byłoby ofiarować czerwiec Sercu Jezusa. Podzieliła się tym pomysłem z innymi. Była to myśl na tyle trafna, że została dosyć szybko oficjalnie zaakceptowana przez kościelną hierarchię.

W Polsce nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa były znane najpierw w klasztorach Wizytek w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Potem zostały zaaprobowane przez biskupa Lublina i polecane do odprawiania w jego diecezji. Następnie rozprzestrzeniły się na terenie całego kraju.

Nabożeństwo czerwcowe składa się z dwóch podstawowych elementów: adoracji Najświętszego Sakramentu oraz Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Historia powstania tej Litanii jest dosyć ciekawa. Gdy w XVIII wieku w Marsylii wybuchła zaraza, jedna z zakonnicy ułożyła ją, aby wyblagać ratunek dla miasta. Po pewnym czasie zaraza ustąpiła. Początkowo modlitwa ta składała się z 26 wezwań, później dodano do niej jeszcze 7, dzięki czemu Litania licząca 33 prośby upamiętnia symboliczną liczbę lat życia Jezusa na ziemi.

Wielkim zwolennikiem i czcicielem Serca Jezusowego był Ojciec Święty św. Jan Paweł II, który wielokrotnie dawał wyraz swej radości z faktu, że w Polsce ta forma pobożności jest wciąż obecna. W Elblągu w 1999 r. powiedział: „Ciesz się, że ta pobożna praktyka, aby codziennie w miesiącu czerwcu odmawiać albo śpiewać Litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest w Polsce taka żywa i ciągle podtrzymywana”.

Jest to pochwała, ale i zadanie dla nas - katolików, rodaków św. Jana Pawła II. Zadanie, aby te nabożeństwa przetrwały i były kultywowane przez kolejne pokolenia.

(red.)

RZESZÓW – 2 CZERWCA 1991

Dzisiaj 2 czerwca mija 28 rocznica wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Rzeszowie i od wyniesienia na ołtarze biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. Dlatego pragniemy, jeszcze raz przenieść się w tamten czas i przypomnieć sobie słowa naszego Wielkiego Papieża, które wypowiedział do nas, wtedy w Rzeszowie, a które wciąż są aktualne. (red.)

„NIE KAŻDY, KTÓRY MI MÓWI: PANIE, PANIE!, WEJDZIE DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO, LECZ TEN, KTO SPEŁNIA WOLĘ MOJEGO OJCA” (Mt 7, 21).

W dzisiejszym uroczystym dniu Kościół przemyski, a w szczególności miasto Rzeszów staje wobec tajemnicy królestwa niebieskiego – tego królestwa, jakie Syn Boży, Jezus Chrystus, przekazał swoim apostołom i uczniom. Kościół, który pielgrzymuje poprzez tę podkarpacką ziemię, żyje nadzieją królestwa niebieskiego. W dniu dzisiejszym zaś raduje się w sposób szczególny, gdy wyniesienie na ołtarze błogosławionego Józefa Sebastiana odnawia i umacnia we wszystkich tę nadzieję.

Oto człowiek, który „spełniał wolę Boga” – nie tylko mówił: „Panie, Panie”, ale spełniał wolę Ojca, tak jak tę wolę objawił nam Jezus Chrystus. Jak ukazał ją swoim własnym życiem i swą Ewangelią.

Ten człowiek – błogosławiony Józef Sebastian Pelczar – był waszym biskupem. A wcześniej jeszcze był synem tej ziemi. Tu się urodził. Tu, w swej korczyńskiej rodzinie i parafii, usłyszał głos powołania do kapłaństwa. Jako kapłan przeszedł przez studia w Rzymie, a potem przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, był także rektorem tej czcigodnej uczelni – aby wrócić do was. Był waszym przemyskim biskupem w okresie przed I wojną światową i podczas tej wojny, która tutaj pozostawiła także swe ślady. I po wojnie w Polsce znów niepodległej od 1918r. aż do śmierci w 1924.

Jednakże pielgrzymowanie człowieka, który nie tylko mówi: „Panie, Panie”, ale który czyni wolę Ojca, prowadzi dalej niż na katedrę profesorską, dalej niż na tron biskupi – prowadzi do tego „królestwa niebieskiego”, które Chrystus, Syn Ojca, ukazał nam jako cel ziemskiego pielgrzymowania. Cel ostateczny, w którym wypełnia się do końca powołanie ludzkiej osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga samego.

Jakże wielka jest moja radość, że mogę w dniu dzisiejszym, odwiedzając diecezję przemyską, ogłosić sługę Bożego Józefa Sebastiana Pelczara, syna tej ziemi i biskupa w Przemyślu – błogosławionym.

Ten uroczysty akt ma doniosłą wymowę dla nas wszystkich.

Święci i błogosławieni stanowią żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do królestwa niebieskiego. Są to ludzie – tacy jak każdy z nas – którzy tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli. Ludzie, którzy życie swoje budowali na skale, na opoche, jak to głosi psalm dzisiejszej liturgii: na skale, a nie na lotnym piasku (por. PS 31[30], 3-4). Co jest tą skałą? Jest nią wola Ojca, która wyraża się w Starym i Nowym Przymierzu. Wyraża się w przykazaniach Dekalogu. Wyraża się w całej Ewangelii, zwłaszcza w Kazaniu na górze, w ośmiu błogosławieństwach.

Święci i błogosławieni to chrześcijanie w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Chrześcijanami nazywamy się my wszyscy, którzy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa Pana. Już w samej nazwie zawarte jest wzywanie Imienia Pańskiego. Drugie przykazanie Boże powiada: „Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno”. Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim. „Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!” (...), lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca”.

Spójrzmy na drugie przykazanie Boże od strony jeszcze bardziej pozytywnej: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi – mówi do nas Chrystus Pan – aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt5, 16).

Oto mocny zrąb, na którym człowiek roztropny wznosi dom całego swego życia. O takim domu mówi Chrystus: „Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jedna nie runął, bo na skale był utwierdzony” (Mt7, 25).

Jednakże „skała” – to nie tylko słowo Boże, nie tylko Dekalog czy Kazanie na górze, przykazania czy błogosławieństwa. „Skała” – to nade wszystko Chrystus sam. Józef Sebastian Pelczar budował dom swego ziemskiego życia i powołania nade wszystko na Chrystusie. Na Nim samym, w Nim bowiem objawiła się do końca sprawiedliwość Boża, o której Apostoł mówi, że chociaż jest „poświadczona przez Prawo i Proroków” (Rz3, 21), to jednak od tego Prawa jest „niezależna” (tamże).

Tą Bożą sprawiedliwością, która usprawiedliwia człowieka przed Bogiem, która w oczach Boga czyni człowieka ostatecznie „sprawiedliwym” – jest Chrystus sam. Człowiek buduje dom swego życia na Nim: buduje na Odkupieniu, które jest w Chrystusie, buduje na krzyżu, w którym przez swoją śmierć odkupieńczą Chrystus zgałdził grzechy całego świata własną Krwią: śmierć grzechu zniszczył swoją własną śmiercią. Buduje więc człowiek ów „dom królestwa niebieskiego” w swym ziemskim bytowaniu przez wiarę.

Tak właśnie budował Józef Sebastian. I dlatego dom jego życia ziemskiego ostał się wśród wszystkich burz i doświadczeń. Dojrzał do tej chwały, jaką człowiek stworzenie może odnaleźć tylko w żywym

Bogu. To właśnie jest owa pełnia, do której wszyscy zostaliśmy wezwani w Jezusie Chrystusie.

Diecezja przemyska ma swoją długą historię. Z górą sześć wieków. Dzisiejsze święto jest jakby zwieńczeniem tej długiej historii. Jest zwieńczeniem, ponieważ Kościół jako Lud Boga żywego, odkupiony za cenę Krwi Chrystusa – jest cały wezwany do świętości. Uczestnictwo w świętości Boga samego jest powołaniem wszystkich, każdego i każdej! To powołanie stało się udziałem biskupa Józefa Sebastiana, ale są obok niego także i inni słudzy Boży z ostatnich czasów, którzy wyróżniali się szczególną świętością życia. Wymieńmy choćby błogosławionego Rafała Kalinowskiego, który będzie wnet kanonizowany w Rzymie, a także zakonnicę Bolesławę Lament, czy franciszkanina Rafała Chylińskiego, których będę miał szczęście wynieść do chwały ołtarzy w czasie obecnej pielgrzymki do Ojczyzny.

Wymieńmy też synów i córki związanych z ziemią rzeszowską: ks. Jana Balickiego, Bronisławę Markiewiczą, Leonie Nastalównę, Kolumbę Białecką, Wenantego Katarzyńca, Augusta Czartoryskiego. Wymieńmy jeszcze siostrę Faustynę Kowalską, Anielę Salawę, Stanisławę Leszczyńską z Łodzi, ojca Jana Beyzyna, Jerzego Ciesielskiego, arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego, biskupa Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Zygmunta Łozińskiego, Władysława Kornilowicza, Wincentego Frelichowskiego. To tylko niektórzy spośród tych, którzy czekają na uroczyste potwierdzenie ich świętości przez Kościół, a przecież każdy znał i myśli teraz o kimś bliskim, który heroicznie realizował swoje chrześcijańskie powołanie. A w wiekach minionych – w owych sześciu stuleciach dziejów – z pewnością nie mało było wśród Ludu Bożego waszej diecezji osób, które szły tą samą drogą i budowały swój dom na skale wiary, spełniając wolę Bożą, którą jest uświęcenie człowieka.

Tych wszystkich synów i córek prastarego Kościoła przemyskiego mamy dzisiaj w żywej pamięci – na zachód i na wschód od Sanu, wzdłuż górskich łańcuchów Bieszczad ku południowi, wzdłuż rzecznych dolin w stronę Wisły ku północy. Za nich wszystkich dziękujemy Bogu.

Czcigodny, drogi biskupie Ignacy, drogi bracie w apostołskim posługiwaniu! Wiem dobrze, i wszyscy to wiedzą w Polsce (a także poza jej granicami), że odkąd objąłeś pasterzowanie tego Kościoła, cała twoja żarliwa działalność skupiła się na owym „domu”, który uczeń Chrystusa ma budować na skale. Prawdziwie „gorliwość domu Bożego” cię pożerała. Nie szczydziłeś żadnych trudów, nie znałeś przeszkód, gdy chodziło o mnożenie miejsc kultu i ognisk życia Bożego na rozległym terenie twojej diecezji. Wiedziałeś, że „Kościół widzialny” – dom parafialnej rodziny – jest świadectwem i zarazem wezwaniem do budowania życia ludzkiego na tej skale, którą jest Chrystus.

Sam miałem sposobność podziwiać z bliska twą biskupią działalność. Nieraz

zresztą byłem tu zapraszany z Krakowa, jak choćby przy poświęceniu monumentalnej świątyni w Stalowej Woli. Pragnę dzisiaj, przy sposobności tych odwiedzin i beatyfikacji twego poprzednika na przemyskiej stolicy biskupiej, odnowić te więzy szczególnie, jakie łączyły mnie z tą ziemią, z jej bogatą przyrodą, z jej gorliwym presbiterium i społeczeństwem.

Wiele jest miejsc na waszej ziemi, które stale noszę w pamięci i w sercu, do których powracam w modlitwie. Pragnę, aby to wszystko znalazło nowy jeszcze wyraz w dzisiejszych papieskich odwiedzinach. Drogi biskupie Ignacy! Na przestrzeni lat twego posługiwania stałeś się wobec Kościoła i społeczeństwa walczącego o swe suwerenne prawa rzecznikiem, świadkiem i autorytetem.

Ufam, że i teraz – w nowej sytuacji – to twoje świadectwo jest nieodzowne. Dziś trzeba nowej wiary, i nowej nadziei, i nowej miłości. Trzeba odnawiać świadomość prawa Bożego i odkupienia w Chrystusie. Pragnę równocześnie pozdrowić przyszłych księży biskupów pomocniczych z Przemyśla: poczynając od wspomnienia śp. biskupa Stanisława, którego dobrze pamiętam, pozdrawiam dwóch biskupów, którzy jeszcze byli moimi kolegami w Episkopacie Polski, i tych nowych, którzy potem przybyli, bo diecezja wielka i potrzebuje też wielkiej pracy biskupiej. Szczęść Boże wszystkim.

Tak, drodzy bracia i siostry, trzeba odnawiać świadomość prawa Bożego i odkupienia w Chrystusie, trzeba wolać tak, jak dzisiejsza liturgia: „Naucz nas, Boże, chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź nas w prawdzie” (por. Ps 25 [24], 4-5). Aby dom naszego życia – osób, rodzin, narodu i społeczeństwa – pozostawał „utwierdzony na skale” (por. Mt7, 25). Aby nie wznosić go na lotnym piasku – lecz na skale. Na skale Bożych przykazań, na skale Ewangelii. Na skale, którą jest Chrystus. „Wczoraj i dzisiaj, ten sam także i na wieki” (Hbr13, 8).

Jan Paweł II

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 02.06

7:00 1) + Marian Roś – greg.
10:00 1) ++ Bolesław w 10 r. śm. i zmarli z rodziny
2) Dziękczynna, z prośbą o zdrowie, Boże bł. dla wnuków Antosi i Filipa
Poza parafią: ++ Weronika, Józef, Stanisław + Beata Lepucka – od kolegów i koleżanek z pracy
+ Sebastian Gawron – od rodziny Żurkiewiczów
+ Franciszek Rzońca – od sąsiadów Żebrackich i Brąglów
+ Tadeusz Klekot – od bratowej Anny z rodziną i bratanka Adama z rodziną
+ Wanda Michałowska – od rodziny Maczugów z Zimnej Wody
+ Kazimierz Faber – od Kazimierzy Cichoń
11:30 1) Za Parafian
2) ++ Wanda i Tadeusz Wójcik

16:30 1) ++ Janina Radoń, Anna Opiola – od Róży MB Gromnicznej

PONIEDZIALEK 03.06

7:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Franciszek Rzońca – od siostry Wioli z rodziną
18:00 1) + Jan Kania
2) + Aleksander Żnój – od psychologów z oddziału psychiatrycznego, kolegów i koleżanek z pracy synowej Aliny
Poza parafią: + Beata Lepucka – od kolegów i koleżanek z pracy
+ Sebastian Gawron – od kolegów tatusia z wydziału prototypów H7 I i II zmiana
+ Franciszek Rzońca – od Marii i Dominika Rzońca z Duląbki
+ Tadeusz Klekot – od kuzynek Danuty i Krystyny
+ Wanda Michałowska – od sąsiadów
+ Kazimierz Faber – od rodziny Pietrzaków

WTOREK 04.06

7:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Franciszek Rzońca – od brata Piotra z rodziną
18:00 1) + Zofia Świdrak w 1 r. śm.
2) O łaskę zdrowia dla Matyldy i jej rodziców Marleny i Konrada
Poza parafią: + Beata Lepucka – od Agnieszki Długosz z rodziną
+ Sebastian Gawron – od rodziny Żebrackich
+ Franciszek Rzońca – od koleżanki Haliny Lesiak z Umieszca
+ Tadeusz Klekot – od soltysa i Rady Soleckiej z Potakówki
+ Wanda Michałowska – od sąsiadów koło szkoły
+ Kazimierz Faber – od Mariana i Doroty Cichoń

ŚRODA 05.06 FATIMA

7:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Sebastian Gawron – od rodziców
19:00 1) + ks. Władysław Rogoła
2) Dziękczynna w 30 rocz. urodzin córki Marii, z prośbą o Boże bł. i opiekę MBT
Poza parafią: + Beata Lepucka – od firmy „Paweł”
+ Sebastian Gawron – od Renaty i Pawła z rodziną
+ Franciszek Rzońca – od koleżanek i kolegów Łukasza z Nowego Stylu
+ Tadeusz Klekot – od Stowarzyszenia Społeczności Wiejskiej w Potakówce
+ Wanda Michałowska – od Adeli Jurusik i rodziny Skowronów z Zarzecza
+ Kazimierz Faber – od rodziny Bućko

CZWARTEK 06.06

7:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Danuta Maciejczyk – od kolegów, koleżanek Natalii z klasy
18:00 1) ++ Helena i Mieczysław Mijal
2) + Zofia Świdrak w 1 r. śm.
3) O zdrowie dla Czesławy
Poza parafią: + Beata Lepucka – od druhów OSP Brzezówka
+ Sebastian Gawron – od Józefa i Tadeusza Tarnowskich z rodziną z Nienaszowa

+ Franciszek Rzońca – od koleżanek i kolegów Łukasza z Nowego Stylu
+ Tadeusz Klekot – od druhów OSP Potakówka
+ Wanda Michałowska – od kolegów i koleżanek z pracy Agnieszki
+ Kazimierz Faber – od rodziny Ochałów

PIĄTEK 07.06

7:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Franciszek Rzońca – od brata Krzysztofa z rodziną
18:00 1) ++ za zmarłych rodziców Irenę i Józefa
2) + Michalina Urbańska
Poza parafią: + Beata Lepucka – od chrzestnego Kacpra
+ Sebastian Gawron – od OSP Czeluśnica
+ Franciszek Rzońca – od koleżanek i kolegów Łukasza z Nowego Stylu
+ Stanisław Boratyn – od dyrekcji i pracowników NSP w Roztokach
+ Wanda Michałowska – od Stanisławy Czekał z rodziną z Umieszca
+ Kazimierz Faber – od kolegów z Koła Gminnego PSL

SOBOTA 08.06

7:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Zofia Kurowska – od córki Urszuli z mężem
18:00 1) O plony i urodzaje – z Róży św. Jadwigi Królowej
2) ++ Janina w 15 r. śm. i Tadeusz Lepuccy
Poza parafią: + Beata Lepucka – od Andrzeja Kożuch z rodziną z Odporyszowa
+ Sebastian Gawron – od przyjaciół i kolegów z koleżankami z Wrocanki
+ Franciszek Rzońca – od koleżanek i kolegów Małgorzaty z Nowego Stylu
+ Stanisław Boratyn – od Stanisławy i Katarzyny Kuziara
+ Wanda Michałowska – od Katarzyny Górniak
+ Kazimierz Faber – od szwagra Stanisława z żoną Danutą i dziećmi

PRAWO DO ODMOWY POGRZEBU KOŚCIELNEGO /CZ. 1/

Życie społeczności Kościoła to również śmierć i związany z nią pogrzeb, które zamykają życie chrześcijanina na ziemi. Nauka Kościoła dostrzega w fakcie śmierci chrześcijanina dopełnienie jego nowych narodzin dla królestwa niebieskiego, rozpoczętych podczas chrztu. Śmierć jest bramą, przez którą przechodzi się do życia wiecznego. Dlatego prawo kanoniczne, jako prawo własne Kościoła stojące na straży jego jedności i dyscypliny oraz wspomagające wspólnotę kościelną w dążeniu do celu, jakim jest uświęcenie i zbawienie, reguluje również i określa kwestie związane z pogrzebem chrześcijanina.

„Jakie życie, taka śmierć” – głosi znane polskie porzekadło, a niekiedy dopowiada się: „i taki pogrzeb”. W tych prostych słowach zawiera się przeświadczenie, że śmierć i pogrzeb są kontynuacją życia, a więc

konsekwencją tego wszystkiego, co było przedtem. Słowa te mają zastosowanie również do zagadnienia odmowy pogrzebu kościelnego, tematu jakże delikatnego i trudnego dla duszpasterzy. Z jednej strony stają oni wobec nowej wyobraźni miłosierdzia, jaką głosił w Krakowie – Łagiewnikach papież Jan Paweł II, wzywając do okazywania miłosierdzia, a z drugiej strony wobec konieczności stawiania wymagań wiernym, którzy często uważają, że nie muszą traktować poważnie swojej wiary i przynależności do Chrystusa, a potem nie potrafią zrozumieć sytuacji, w której duszpasterz im powie, że za swoje wybory trzeba ponosić odpowiedzialność. Jak zatem pogodzić miłosierdzie z powinnością stawiania wymagań? Czy każdy człowiek, bez względu na religijną jakość swego życia i postępowania, powinien mieć po śmierci pogrzeb kościelny? Jakie są normy prawa kanonicznego w tej kwestii? Kiedy i w jakich sytuacjach duszpasterz może odmówić pogrzebu kościelnego?

Przed próbą odpowiedzi na powyższe pytania należy sobie uświadomić, że pogrzeb chrześcijański nie udziela zmarłemu ani sakramentu, ani sakramentaliów, zmarły bowiem znajduje się już poza porządkiem ekonomii sakramentalnej (KKK 1684). Pogrzeb jest obrzędem liturgicznym Kościoła, poprzez który Kościół wyprasza zmarłemu pomoc duchową i czci jego ciało, a jednocześnie żywym niesie pociechę i nadzieję. Stąd posługa Kościoła powinna jasno wyrażać rzeczywistość jego łączności ze zmarłym. Jeżeli zaś za życia takiej łączności nie było, prawo kościelne mówi, że można w takiej sytuacji niektórym osobom odmówić pochówku chrześcijańskiego.

1. Prawo do pogrzebu i jego odprawianie

Pogrzeb kościelny jest to obrzęd związany z pochowaniem zmarłego, albo inaczej ogół czynności i modlitw liturgicznych przepisanych przy chowaniu wiernych zmarłych. Kościół czci ciało zmarłego chrześcijanina, gdyż było ono świątynią Ducha Świętego i będzie oczekiwać na zmartwychwstanie. W obrzędach pogrzebowych Kościół modli się, aby ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, z Chrystusem przeszli przez śmierć do życia. Pogrzeb kościelny łączy się zatem ściśle z tajemnicą śmierci widzianą w perspektywie wiary. Dobitnie podkreśla to Katechizm Kościoła Katolickiego, stwierdzając, że wszystkie sakramenty, szczególnie wtajemniczenia chrześcijańskiego, mają na celu ostatnią paschę dziecka Bożego, czyli przejście człowieka z tej ziemi do domu Ojca w niebie (KKK 1680-1683).

Pogrzeb – jak powiedziano – jest obrzędem liturgicznym Kościoła, poprzez który Kościół wyprasza zmarłemu pomoc duchową i czci jego ciało, a jednocześnie żywym niesie pociechę nadziei. Dlatego prawo kościelne w kan. 1176 §1 mówi, że wiernym zmarłym należy urządzić pogrzeb kościelny i między śmiercią a pochowaniem zmarłego wyznać wiarę w życie wieczne oraz modlić się za zmarłego.

Obrzędy pogrzebowe mogą być zróżnicowane w zależności od warunków miejscowych. Przepisuje je i określa Ordo exsequarum, ogłoszone dekretem Kongregacji Kultu Bożego z 15 sierpnia 1969 r., któremu odpowiadają Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. W myśl powyższych przepisów liturgicznych obrzęd pogrzebowy obejmuje trzy akty o charakterze liturgicznym: 1. przeniesienie ciała do kościoła; 2. odprawienie nabożeństwa pogrzebowego w kościele; 3. odprowadzenie i złożenie zwłok w miejscu przeznaczonym na grzebanie zmarłych.

Określony w ten sposób pogrzeb kościelny nie zawsze musi być odprawiony w pełni, tzn. z zachowaniem wszystkich powyższych trzech elementów. Warunki życia decydują często o tym, że wskazane lub wręcz konieczne staje się pominięcie któregoś z nich. Wspomniany rytuał pogrzebowy dostosowany do zwyczajów diecezji polskich proponuje trzy formy pogrzebu: pierwsza zawiera stację w domu zmarłego, w kościele i przy grobie; druga zawiera stację w kaplicy cmentarnej i przy grobie; trzecia zawiera jedną stację.

Ustawodawca kościelny, określając przepisy prawne i liturgiczne co do pogrzebu, nakazuje ciało zmarłego szacunek i cześć. Wzywa – w zależności od zwyczajów miejscowych – do czuwania w domu zmarłego, umieszczenia ciała w trumnie, gromadzenia się krewnych, a jeżeli to możliwe całej społeczności na liturgię słowa, Eucharystię i na ostatnie pożegnanie zmarłego, wreszcie przeniesienia ciała do grobu. Jeżeli jest taki zwyczaj, krewni lub bliscy znajomi zmarłego mogą wygłosić nad grobem słowo pożegnania. Nie należy jednak takiego zwyczaju wprowadzać w kościołach. Jednocześnie prawodawca w kanonie 1176 §3 Kodeksu zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej. Obowiązek grzebania czy kremacji zwłok wiernych zmarłych spoczywa przede wszystkim na krewnych i spadkobiercach zmarłego. Należy tutaj podkreślić, że ludzka i chrześcijańska pietas wymaga, by zarówno w przypadku kremacji, jak i grzebania ciała zmarłego szanowano zwłoki zmarłych, a obrzędy pogrzebowe były otwarte na nadzieję zmartwychwstania.

KAŻDY WIERNY MA PRAWO DO KOŚCIELNEGO POGRZEBU – CHYBA ŻE SAM SIĘ TEGO PRAWA POZBAWI

W normach kodeksowych znajdziemy przepis mówiący, że wiernym zmarłym należy urządzić pogrzeb kościelny, zgodnie z przepisem prawa. Tym samym prawodawca kościelny określa, że pogrzeb kościelny jest prawem każdego wiernego, który odchodzi z tego świata. Prawo to rodzi automatycznie obowiązek Kościoła celebrowania za zmarłego obrzędów pogrzebowych. A zatem każdy z członków Kościoła ma prawo do chrześcijańskiego pogrzebu, który jest widomym znakiem przynależności do Kościoła. Ustawodawca kościelny zachęca duszpasterzy, aby w liturgii pogrzebowej unikali jakiegokolwiek wyróżniania osób w zewnętrznej okazałości lub ceremoniach. Mają też zadbać o to, aby biedni nie byli pozbawieni należytego pogrzebu. Winni jednocześnie unikać wszelkich pozorów zysku. Natomiast ci, których na to stać, zobowiązani są z okazji pogrzebu złożyć odpowiednią ofiarę.

Prawo do pogrzebu kościelnego przysługuje wszystkim wiernym zmarłym. Prawodawca rozpatruje również przypadki szczególne. Co do pogrzebu katechumenów, to są oni zrównani z wiernymi. Co się zaś tyczy dzieci nie ochrzczonych, to ordynariusz miejsca może zezwolić na pogrzeb kościelny dzieci, których rodzice mieli zamiar je ochrzcić, ale zmarły przed chrztem. Natomiast ochrzczonym przynależącym do jakiegoś

Kościola lub wspólnoty kościelnej niekatolickiej można pozwolić na pogrzeb kościelny według roztropnego uznania ordynariusza miejsca, jeśli nie ma ich własnego szafarza, chyba że się ustali, iż mieli przeciwną wolę. (cdn.) ks. Janusz Gręźlikowski

Ogłoszenia duszpasterskie

1. W czerwcu odmawiać będziemy litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa.
2. Dzisiaj o 16.00 zmiana tajemnic różańcowych, we Wrocance o godz. 8.30.
3. Dzisiaj zbiórka do puszek dla poszkodowanych w powodzi. Caritas za wiedzą biskupa prosi o pomoc dla powodzian. Bóg zapłać za dary serca.
4. W środę Nabożeństwo Zawierzenia z procesją na Kalwarię III Tysiąclecia. Nabożeństwu przewodniczą parafie pw. Chrystusa Króla w Jaśle i pw. św. Józefa Robotnika w Gliniku Polskim. Zapraszamy do modlitwy całą wspólnotę parafialną. Prosimy, aby figurę ponieśli strażacy z Potakówki i Roztok. Nabożeństwo o godz. 19.00.
5. W tym tygodniu wypada Pierwszy Czwartek i Piątek Miesiąca. Spowiedź św. w środę, czwartek i piątek rano od godz. 6.30 i wieczorem od godz. 17.30. We Wrocance spowiedź św. w piątek od godz. 15.30 i Msza św. o 16.00. W czwartek i piątek od godz. 17.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu.
6. 8 czerwca w Katedrze o godz. 10.00 Biskup Rzeszowski udzieli święceń prezbiteratu 11 diakonom. Módlmy się w ich intencji.
7. W przyszłą niedzielę Uroczystość Zesłania Ducha Świętego i zakończenie okresu wielkanocnego.
8. O prowadzenie różańca św. prosimy o 9:30 Różę Niepokalanego Poczęcia MB, o 11.00 Różę Niepokalanego Serca NMP.
9. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.
10. Dziękujemy za uroczystość odpustową ks. bp. Edwardowi, kapłanom, strażakom, dzieciom komunijnym za piękny udział w sumie odpustowej, scholce parafialnej, masarni z Dobrucowej i Wrocanki, firmie „Adam” z Potakówki” za drożdżówki, dobroczyńcom za słodkości dla dzieci. Dziękujemy Paniom z Domu Pielgrzymia i na plebanii, grupom duszpasterskim – wszystkim za wszystko Bóg zapłać.
11. Prosimy, aby w tym tygodniu zrobić porządku na grobach naszych zmarłych; wiele grobów jest opuszczonych, zaniedbanych.
12. Bóg zapłać za ofiary składane na elewację naszego Sanktuarium.
13. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 3, 4, 5 i 6 z Sądkowej, za ofiarę na Sanktuarium. W sobotę na g. 8:00 prosimy gr. 7 z Sądkowej i gr. 1 z Tarnowca. Msza św. za dobroczyńców w środę.
14. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO; w czwartek Koło biblijne; w piątek na Mszy św. KSM i Oaza; w sobotę schola.
15. Dobrego, błogosławionego tygodnia.

Szczęść Boże! ks. Proboszcz

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)